

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 488/12 z powództwa Z. W. przeciwko J. W. o przywrócenie posiadania:

1. przywrócił powodowi utracone przez niego posiadanie lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) przez nakazanie pozwanej wydanie powodowi kluczy od wymienionych zamków w drzwiach tego mieszkania i udostępnienie go z powrotem powodowi aby mógł dalej mieszkać w tym mieszkaniu;
2. nie obciążył pozwanej kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że do 08 czerwca 2012 roku powód Z. W. mieszkał na stałe i korzystał z mieszkania numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...). W dniu 8 czerwca 2012 roku powód spakował swoje rzeczy i powiedział, że się wyprowadza, nie powiedział, że na stałe. Były to słowa rzucone przez powoda przy wychodzeniu z mieszkania. Było to dziwne, ale powód w ten sposób wielokrotnie się zachowywał. Wcześniej powód wyszedł w S. i nie było go 2 tygodnie. W czerwcu 2012 roku powód pakował część rzeczy do plecaka, ale pozostałe zostawił. Nie tłumaczył się gdzie wychodzi z domu i na jak długo, pozwana nawet nie pytała. Po wyprowadzeniu się powoda pozwana zmieniła zamki. Gdy powód mieszkał w mieszkaniu to nie uczestniczył w utrzymaniu mieszkania, nie utrzymywał higieny. Powód wyszedł z mieszkania, bo pojechał do kolegi. W poniedziałek wysłał pozwanej sms, że chce wrócić do mieszkania. Wtedy pozwana poinformowała go o wymianie zamków. Po 08 czerwca 2012 roku pozwana nie wpuściła powoda do mieszkania ani razu. W latach 2011 –2012 podczas, gdy pozwana wyjeżdżała na tydzień po powrocie odkrywała bytność innych kobiet w jej mieszkaniu. Powód mieszka obecnie na działce na W., nie ma innego mieszkania. Jediną właścicielką przedmiotowego lokalu jest pozwana. Prawomocnym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt: I C 773/11 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi nakazał Z. W. opróżnienie lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...) wraz z mieniem, orzekł, że przysługuje mu prawo do lokalu socjalnego i nakazał wstrzymanie opróżnienia lokalu do czasu przedstawienia przez Gminę Ł. oferty zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego. Powód był w urzędzie miasta o przydział lokalu socjalnego, gdzie mu powiedziano, że musi to zrobić właściciel mieszkania okazując akt własności. Pozwana złożyła wniosek o przydział lokalu powodowi w dniu 07 listopada 2012 roku, wcześniej tego nie zrobiła, bo myślała, że powinien to zrobić powód.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w świetle dyspozycji art. 344 k.c. zasługuje na uwzględnienie z tego względu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że pozwana samowolnie pozbawiła powoda posiadania lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) w ten sposób, że w dniu 8 czerwca 2012 roku wymieniła zamki w drzwiach wejściowych, uniemożliwiając powodowi dostęp do lokalu. W ocenie Sądu, do dnia 8 czerwca 2012 roku powód nie utracił faktycznego władztwa nad spornym mieszkaniem, a ponadto przez cały czas wykazywał i wykazuje nadal animus possidendi wyrażający się w psychicznym nastawieniu do wykonywanego władztwa. Zdaniem Sądu, naruszenie posiadania w rozpoznawanej sprawie tylko wówczas nie byłoby samowolne, gdyby pozwana wykazała zgodnie z przepisem art. 344 §1 zd.2 k.c., iż prawomocne orzeczenie Sądu lub innego powołanego do rozpoznania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, iż stan posiadania powstały wskutek naruszenia przez pozwaną jest zgodny z prawem. Takiego dokumentu jednak pozwana nie przedstawiła. Wprawdzie prawomocnym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt: I C 773/11 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi nakazał Z. W. opróżnienie lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...) wraz z mieniem, jednakże równocześnie orzekł, że przysługuje mu prawo do lokalu socjalnego i nakazał wstrzymanie opróżnienia lokalu do czasu przedstawienia przez Gminę Ł. oferty zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego. Do chwili obecnej taka oferta nie została złożona. Sąd wskazał także, że zachowano roczny termin do dochodzenia powództwa, gdyż do naruszenia posiadania doszło w momencie dokonania przez pozwaną wymiany zamków w drzwiach wejściowych, co miało miejsce 08 czerwca 2012 roku, zaś powództwo wytoczono 26 lipca 2012 roku. Sąd podkreślił, że zgodnie z treścią art. 478 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964r., nr 43, poz. 269) sąd w procesie o naruszenie posiadania jest zobowiązany jedynie do badania ostatniego stanu

posiadania i faktu jego naruszenia. Sąd nie bada natomiast zgodności posiadania z prawem. Kwestia ta może stanowić bowiem przedmiot postępowania w sprawie o ochronę własności. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd nie badał i nie rozważał kwestii nagannego zachowania się powoda, zalegania z zapłatą należności za korzystanie z lokalu czy też niehigienicznego sposobu życia, ponieważ powyższe kwestie nie miały znaczenia przy ocenie zasadności roszczenia posesoryjnego. Sąd nie znalazł także podstaw do oddalenia powództwa w oparciu o art. 5 k.c. Norma z art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i można ją stosować jedynie w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego. Ponadto z dobrodziejstwa tegoż przepisu nie może korzystać osoba, która sama dopuszcza się naruszenia norm prawnych. W omawianej sprawie pozwana ma możliwość wykonania wyroku Sądu, ale w sposób prawem przewidziany. Natomiast pozwana nie skorzystała z tej możliwości, gdyż w czerwcu nie złożyła wniosku do gminy o przedłożenie powodowi oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego, natomiast wbrew zapadłemu wyrokowi pozbawiła powoda posiadania lokalu mieszkalnego bez zapewnienia mu lokalu socjalnego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie:

- art. 5 k.c. poprzez wytoczenie powództwa o naruszenie posiadania i domaganie się jego przywrócenia w sytuacji, gdy przedmiotowy lokal mieszkalny stanowi wyłączną własność pozwanej, nabytą jeszcze przed zawarciem z powodem związku małżeńskiego, a powód ma środki pieniężne, pracę zarobkową i możliwości samodzielnego utrzymania;

- art. 233 § 1 k.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, która w niniejszej sprawie przybrała charakter dowolnej, polegającej na tym, że Sąd nie rozważył wszechstronnie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności poprzez zdeprecjonowanie i pominięcie zeznań świadka G. S. w zakresie, w jakim twierdził, że opuszczenie mieszkania przez powoda nastąpiło dobrowolnie oraz poprzez błędne ustalenie w oparciu o zeznania powoda;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie dostatecznego wyjaśnienia w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, dlaczego Sąd uznał zeznania świadka G. S. za niewiarygodne w zakresie, w jakim wskazywał na fakt dobrowolności opuszczenia mieszkania pozwanej przez powoda.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania oraz o zwolnienie jej od kosztów sądowych w całości (apelacja wraz z załącznikiem 85-89).

Postanowieniem z dnia 7 lutego 2013 roku Sąd zwolnił pozwaną od opłaty sądowej w całości (postanowienie – k. 94).

Na rozprawie apelacyjnej powód wniósł o oddalenie apelacji (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 188).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej, Sąd Rejonowy dokonał bowiem prawidłowej, zgodnej z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne w zakresie przepisów kodeksu cywilnego regulujących kwestię przywrócenia utraconego posiadania jak i przepisu art. 5 k.c. Swoje stanowisko zaś wyczerpująco i przekonująco uzasadnił. A przedstawioną w tym względzie argumentację Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własną. Wobec faktu, że nie jest rolą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу trafnie przedstawionego już przez Sąd I Instancji, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy na odniesieniu się do zarzutów apelacji. Zarzuty te natomiast uznać należało za chybione.

W pierwszej kolejności nieskutecznym i niezasadnym był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym

w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Powyżej wskazana sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Wbrew zastrzeżeniom skarżącej, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo bowiem wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny. Tym bardziej, że zarzut ten uznać należało również za niezasadny. Zważyć však trzeba, że naruszenia przedmiotowego przepisu skarżąca upatruje w: „zaniechaniu dostatecznego wyjaśnienia w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, dlaczego Sąd uznał zeznania świadka G. S. za niewiarygodne w zakresie w jakim wskazywał on na fakt dobrowolności opuszczenia mieszkania pozwanej przez powoda”, w sytuacji gdy treść pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wskazuje na to, że zeznania wskazanego świadka Sąd ocenił jako wiarygodne, lecz uznał jedynie, że nie mają one takiego znaczenia jakie przypisuje im skarżąca. Zważyć zaś należy, że, wedle dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c., obowiązkiem Sądu sporządzającego uzasadnienie wyroku jest jedynie wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Niezasadnie również skarżąca kwestionuje prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. Okoliczność, że, w ocenie pozwanej, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający dla ustalenia, że powód został samowolnie pozbawiony posiadania, a nie dobrowolnie opuścił sporny lokal, wbrew oczekiwaniom skarżącej, w żadnej mierze nie może zaś świadczyć o nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Podnosząc przedmiotową argumentację, skarżąca zapomina bowiem, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone są natomiast przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie. W zakreślonych powyżej ramach decydujące jest zatem przekonanie sądu nie zaś strony. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zaś wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sam fakt, iż strona inaczej niż sąd ocenia określone zdarzenia nie wystarcza zatem do zakwestionowania poczynionych przez sąd ustaleń. Pamiętać bowiem należy, że dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Z pewnością zaś zarzut formułowany względem orzeczenia Sądu I Instancji nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącej oceny zdarzeń w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Do tego natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego, w istocie sprowadza się wywód apelacji. Argumentacja podniesiona w apelacji świadczy przede wszystkim o tym, że skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy znaczenie ma nie tylko to czy powód w dniu 8 czerwca 2012 roku dobrowolnie opuścił lokal, lecz przede wszystkim to czy opuścił on lokal z zamiarem trwałego jego opuszczenia czy też nie. Wobec sprzecznych relacji stron w przedmiotowej kwestii Sąd Rejonowy prawidłowo zweryfikował ich stanowiska w oparciu o pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania świadka G. S., słusznie uznając, że

wspiera on wersję zdarzeń przedstawianą w tym względzie przez powoda. Odwołując się do zeznań świadka G. S., skarżąca ewidentnie nie zauważa bowiem, że nie mają one takiego znaczenia jakie przypisuje im w apelacji. Z zeznań wskazanego świadka, wbrew sugestiom czynionym w tym względzie w apelacji, nie wynika bowiem wcale jakoby opuszczenie lokalu przez pozwanego w dniu 8 czerwca 2012 roku nastąpiło z zamiarem jego opuszczenia na stałe. Świadek ten wskazał bowiem jedynie, że w dniu 8 czerwca 2012 roku powód pakował rzeczy do plecaka i wychodząc powiedział, że się wyprowadza, ale nie powiedział, że na stałe. Co więcej, z relacji wskazanego świadka wynika, że było to dla niego na pierwszy rzut oka dziwne zachowanie, ale w ten sposób wcześniej powód zachowywać miał się wielokrotnie. Niezasadnie zatem skarżąca utrzymuje jakoby Sąd Rejonowy zdeprecjonował zeznania świadka G. S.. Przeciwnie Sąd i Instancji zeznania te uznał za wiarygodne, czego wyrazem było poczynienie w ich oparciu ustaleń faktycznych, jednak innych niż to oczekiwała skarżąca. Zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie potwierdza bowiem stanowiska pozwanej jakoby powód opuścił należący do niej lokal z zamiarem wyprowadzenia się na stałe. Tym bardziej, że twierdzeniom pozwanej w przedmiotowej kwestii jednoznacznie przeczy już sam fakt, że dokonała ona zmiany zamków w drzwiach wejściowych do lokalu już w dniu 8 czerwca 2012 roku. Gdyby bowiem istotnie stan rzeczy przedstawiał się tak, jak utrzymuje pozwana i powód w dniu 8 czerwca 2012 roku opuściłby lokal z zamiarem jego opuszczenia na stałe, z jakich względów już w dniu 8 czerwca 2012 roku miałyby ona zmieniać zamki do drzwi wejściowych?

W zaistniałym stanie rzeczy, skarżąca nie może również skutecznie powoływać się na dyspozycję art. 5k.c. podnosząc, że przedmiotowy lokal stanowi jej wyłączną własność nabytą jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z powodem oraz, że powód ma środki pieniężne, pracę zarobkową i możliwości samodzielnego utrzymania, co trafnie, wbrew zastrzeżeniom apelacji, ocenił już Sąd I Instancji. Przede wszystkim z tego względu, że, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i judykatury wyrażonym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1967 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III CR 383/66opubl. w bazie orzecznictwa LEX nr 6116, na naruszenie zasad współżycia społecznego nie może powoływać się ten, kto sam je narusza. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter musi być bowiem uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości, a osoba, która sama pozostaje w niezgodzie z zasadami współżycia społecznego, nie może skutecznie zwalczać uprawnień przysługującego powodowi zarzucając mu naruszenie art. 5 k.c. Niewątpliwie zaś rację ma Sąd Rejonowy wskazując, że taki zarzut w okolicznościach niniejszej sprawy można postawić pozwanej, która nie podjęła w stosownym czasie działań mających na celu doprowadzenie do przedłożenia powodowi oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego i wbrew prawomocnemu wyrokowi sądu samowolnie pozbawiła powoda posiadania lokalu mieszkalnego bez zapewnienia mu jakiegokolwiek lokalu socjalnego, pozbawiając go w ten sposób dachu nad głową. Zwłaszcza, że dokonując oceny zasadności stanowiska apelacji w kontekście dyspozycji art. 5 k.c. nie można także tracić z pola widzenia, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 6 maja 1974 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt III CRN 79/74opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...) jakkolwiek posesoryjny charakter sporu nie zwalnia sądu od obowiązku oceny roszczeń powoda z punktu widzenia ich zgodności z zasadami współżycia, to jednak powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu tylko w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami. O takiej zaś w żadnej mierze w okolicznościach niniejszej sprawy mówić nie sposób. Z pewnością nie świadczą zaś o niej okoliczności podnoszone w tym względzie przez skarżącą. Jak bowiem wyjaśnił już Sąd Rejonowy, z natury rzeczy niezgodności z zasadami współżycia społecznego nie można bowiem w realiach niniejszej sprawy wyprowadzać jedynie z faktu, że przedmiotowy lokal stanowi wyłączną własność pozwanej. Tym, bardziej, zważywszy że powód jest byłym mężem pozwanej a ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że utrzymuje się on wyłącznie z wynagrodzenia z tytułu umowy o dzieło w kwocie 1200,00 złotych.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez pozwaną stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji.

Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.